

urząd osobnych delegatów i w tym celu dzielono odpowiedni kredyt;

2) upoważniono Wydział zawrzeć stosowną umowę w sprawie objęcia 22.500 złr. na własność towarzystwa w zamian za oznaczenie się mające dożywcze;

3) upoważniono Wydział centralny, aby gdy zmiana statutu otrzymała zatwierdzenie władzy, ułożył się z hrabiną Anną Branicką o warunki pod jakimi może być jej kilku oficyalistów, liczących wyżej lat 50, przyjętych na uczestników;

4) Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad przyłączeniem funduszu emerytalnego hr. Potockiego do funduszu Towarzystwa z powodu że nie dostarczono podstaw matematycznych poglądających za sobą znaczne koszty za strony wnioskodawcy.

Imieniem komisji regulaminowej przedstawił p. Dobrzański propozycję zmian statutu w sprawie poprawy do statutu Tow., oraz porządku obrad Rady nadzorczej i Wydziału, które w całości uchwalono. Dłuższą dyskusję wywołała kwestja „zmiany formy”, miało być projektowane w komisji zmian nazwy „Tow. oficyalistów” na „Tow. urzędniczych”.

Oparło się temu wielu delegatów, którzy twierdzili, że instytucja ta przez lat 28 istnienia swego doświadczyła tak znacznego rozwoju i zaskarbiła sobie zaufanie w kraju pod dobre znać firmą, której obecnie zmieniać nie należy. Uchwalono zatrzymać dotychczasową nazwę: oficyalistów.

Przez aklamacyę wybrano prezydium, złożone z hr. Stefana Zamoykiego, jako prezesa oraz pp. dr. Karola Mikulskiego i Fr. Szczerbickiego, jako wiceprezesa; w ten sam sposób wybrano trzech członków wydziału centralnego: pp. Borkowskiego, Gostyńskiego i Wieleżyńskiego.

Z kolei referował p. Dobrzański wniosek komisji regulaminowej w sprawie obciążenia matematycznego praw wszystkich członków pod względem assekuracyjnym i żądał przyznania kredytu w kwocie 1200 zł. na cele takiego obciążenia. Przeciw uchwaleniu kredytu w tej wysokości przemawiało kilku delegatów, w rezultacie wniosku komisji uchwalono. Obciążenia statystyczne, jakie uchwalono przeprowadzić, mają donieść do Tow. znaczenie, gdyż pozwolą na podstawie rachunku prawdopodobieństwa cyfrowo zobrazować, o ile Tow. oficyalistów będzie w stanie w przyszłości zadośćuczynić zobowiązaniom, jakie względem członków swoich przyjęło. Z porządku dziennego referował p. Stadnicki wnioski komisji petycyjnej co do udzielenia rozmaitych zapomóg i darów z łaski wdowcom po członkach i b. oficyalistom, znajdującym się w nędzy.

Na tem obrady odroczone do godz. 4 popoł.

tarza. Cieszy nas to przystąpienie *Dzienn. pol.* do naszych poglądów, — jeśli atoli szczerzy być mamy, nie możemy zamilczeć, iż nie pochwalamy tego, że *Dzienn. pol.* właśnie w czasie toczącej się rozprawy karnej uznał za właściwą przedrukować ustęp z eunucyacji *Dzienn. pol.*, bądź co bądź obciążający oskarżonych.

Z Towarzystwa dziennikarzy. Wczoraj odbyło się posiedzenie nowego wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich. Po załatwieniu bieżących spraw administracyjnych, wybrano sekretarzem p. Stanisława Pełowskiego, skarbnikiem został wybrany p. Kucharski. Następne posiedzenie wydziału odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem.

Ruch pociągów osobowych na przestępni Podwojewódzkiej Lwów i Krasne Podwojewódzkie został przywrócony.

Młodzież uwolniona w procesie tarnopolskim przybyła wczoraj o godz. 7 wieczorem do Lwowa i powitała została na dworcu przez młodzież akademicką i rzemieślniczą.

Morderca Wajdówny, Strzelecki, który zrazu nie tracił kontynansu i całkiem szczerze przyznał się, iż miał zamiar zamordowania jej a następnie odebrania sobie życia, czego nie dokonał tylko dla tego, że przeraził się nagłego zgaśnięcia lampy i bolesnego jęku, jaki wydała Marya, padając na ziemię — naza jutrz był tak przynębił, że strzeżono go w celi więziennej, aby przypadkowo nie targnął na swoje życie. Przez półtora doby następnie nie przyjmował ani napoju ani jedła.

Nieudła kradzież. Przy ulicy Kołosańskiej pod l. 2 stróż domu idąc rano otwierał bramę, zobaczył przyczołganego na schodach człowieka z kawałem żelaza w ręku i z czarną walizką. Niezdradziwszy swego odkrycia zwołał sobie ludzi do pomocy i nieznanego następnie przychwytywawszy, oddał policyi. Tu okazało się, że był to notowany złodziej, Feliks Trojanowski, który wczorajem przed g. 10 zakradł się do kamienicy, przejechał sporą chwilę w piwnicy, a w nocy rozbił drzwi od strychu, gdzie znalazł trzy kufy. Po rozbieleniu ich, zabraniamy rzeczami napakował walizę i rano gotów był z nią do drogi, drugi zaś kuferek również się skradzionemu rzeczami, szynką i dwoma kapłanami ustawiając w piwnicy, zamierzając po takowy jeszcze powrócić.

Znaczną kradzież popełniono na szkole Władysława Szykowskiego, właściciela drukarni przy ul. Kopernika l. 5. Złodziej wywiózł dółtem drzwi od kancelarii, rozbił dolną część kasy wertheimowskiej i zabral stamtąd srebro, które żona p. S. tam przechowywała. Wysokość szkody nie jest znana dokładnie, gdyż pani S. wyjechała właśnie ze Lwowa, — w każdym razie przenosi 300 zł. Prócz tego zabrano z pokoi inne drobniaki, jak rowelwrt itd.

Drugą znaczną kradzież popełniono ze strychu domu przy ul. Kołosańskiej l. 18. Złodziej wyłamawszy drzwi od strychu, skradł po rozbieleniu kufra na szkodę p. Zygmunta Dembowskiego ubranie i bieliznę wartości 120 zł. Nadto skradł bieliznę stażącego Bazylego Zielińskiego.

Ogień kominiowy wybuchł wczoraj popołudniu przy ulicy Batorego w domu pod l. 26.

Nieludzkość. Józef Generałik oszalełnik blacharski u Schechtera pobit wczoraj terminator Antoniego Michalewicz krótkim żelazem tak silnie, że pokrwawiony chłopak zgłosił się na inspekcji policyi z prośbą o opiekę przed brutalnością czeladników.

Lornetki, zaprowadzone obecnie przymusowo w teatrze hr. Skarbka, za które przy nabyciu biletu płać się 10 ct — wywołały żywą dyskusję wśród publiczności uczęszczającej do teatru, a redakcyje pism zaczynały być zarzucane w tej sprawie listami. Jeden z tych dobowolnych korespondentów poświęca cztery strony listowego papieru na wyrażenie dyrykcji teatru uznania i wdzięczności za tę „nowość”. Czytając ożółte te słowa dziękujemy ma się wrażeń, że dyrykcja teatru niewątpliwie na nowę, zbawczą tory pojęła dramatyczną sztukę polską. Inny znowu „teatralnik”, powołując się na okulistów dr. Machka i dr. Bałbana do wodzi nam, że zaprowadzone w lwowskim teatrze lornetki powinny być policyjnie zabronione, — staną się bowiem rozsadnikami chorób ocznych, a nadto nie będą zastosowane do wzroku poszczególnych osób, używających je, ujmuje tylko wpływ wywierają, wózek osłabiający. Inny wreszcie „praktyczny” dowodzi nam już na karcie korespondencyjnej że „nowe” podwyższenie cen teatralnych pod pozorem lornetek nie jest usprawiedliwione i może tylko odwieść publiczność od uczęszczania do teatru. „I tak — są to *ipsissima verba* piszącego — nie przypuścił dyrykcja teatru ani jednej sposobności podwyższenia cen. Wymalowano nowe dekoracje, jak do „Madame sans gêne” lub „Manon Lescaut” oho, już cenę podwyższono, — przybyła pani X lub Y znowu czyn podwyższone, — jednym słowem, gdy można pójść do teatru to fatal kosztuje 2 zł. 50 ct. a teraz wymyślono sobie jeszcze lornetki t. z. 2 zł. 60 ct. płać trzeba.” Pod głosowanie powszechne sprawy tej poddawano nie zamierzamy, — sądymy atoli, że najlepsze rozwiązanie rzeczy byłoby, gdyby przymus lornetkowy zniesiono, a natomiast każdy kto chce, mógł wypożyczyć sobie lornetkę jak dawniej, za tyle odmiana, aby opłata nie była tak śmiesznie wygórowaną, jak poprzednio 50 ct. — ale zastosowanie listotno do ceny lornetek i zmniejszenia jej wartości przez użycie, to jest od 10 do 15 ct. wyniosła.

Właściciel wędrowny menażeryi p. Klucky, który szeszo lat bawił także we Lwowie, transportował swe dzieki bestje koleją żelazną z Żółkwi do Rawy ruskiej. W jednej wielkiej klatce, przedzielonej na dwie części, pomieścił p. Klucky z jednej strony trzy okazywa łe, zaś w drugiej, oddzielonej zwykłymi deskami wspólnie cztery byki i trzy niedźwiedzie. W drugiej klatce obok, królowały dwa piękne lwy. Każde to młode towarzystwo dojechało szczęśliwie i w względnie gładko do Rawy ruskiej. Tu oczekiwano przybycia właściciela, który miał przyjechać sam. Nagle przybiegł na stację jakiś robotnik i zawiadomił,

że zwierzęta muszą się żreć, albowiem z wozu dołtuje od dłuższego czasu szalony ryk. Natychmiast udano się do owego wozu a tu przedstawił się przerażony straszny widok. Zgłodniałe lwy wyłamały drewniany przedział i dostały się między niedźwiedzie i byki. Jednego niedźwiedzia zjadły lwy zupełnie, pozostała z niego tylko jedna łapa i skóra, drugiemu niedźwiedziowi odgryzły królowe puszki tylko jedną łapę. Jedna zaś byka leżała zduśniona. Wkrótce nadjechał p. Klucky i z przerażeniem zobaczył, co zaszło. Naturalnie, że nikt przed nim nie odważył się rozdzielić walczącej bestje, dopiero p. Klucky mimo tak groźnej sytuacji wszedł do klatki. Lwy i byki zdołał uspokoić, natomiast rozjusznym niedźwiedź z przegrzonym łapą, widocznie z bólu, ugryzł p. Kluckiego w ramię.

Falszarka monet, mianowicie srebrnych guldenów, wyrabiających z mieszaniny cyny i ołowiu, które od pewnego czasu dość licznie kursowały po Krakowie, ujęła policyja krakowska w osobie Józefa Tuchowicza, ślusarza, zamieszkałego w Podgórze. Przy rewizji znaleziono u niego stancie do odbijania guldenów, wszelkie przybory, czcionki do wyściskania napisu na krawędzi monet i znaczna ilość falsyfikatów.

Burmistrz asystentem egzektora. Jak wiadomo, wydają starostwa tak zwane „tygodniki urzędowe”, które są znakomitą środkiem pouczenia gmin leżących w powiecie o bieżących sprawach administracyjnych. Otóż w nr. 4 „Tygodnika urzędowego” G. Starostwa w G. r. — znajduje się między innymi także okólnik z 8. lutego br. l. 2.164, który omawia sprawę należącego do rzędu obowiązujących dotąd postanowień przestarzałych i wysoce niewłaściwych. Okólnik ten użykuje, że „Magistrat miasta Gorlic i Związności gminne powiatu gorlickiego, nie udzielając egzektorem podatkowym potrzebnej i przepisami wskazanym asystencji”, o czego... są obowiązani, a dalej przechodząc do szczegółów pouzu, że „do egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości na egzektora podatkowego przystąpił przy współudziale asystentów i taksatorów. Asystentów, składających (pozwierając z błędami) się z burmistrza lub tegoż zastępcy, a względnie z naczelnika gminy lub jednego członka Magistratu lub Związności gminnej na Magistrat, względnie Związności gminna egzektorem podatkowemu za każdorazowym tegoż do gminy zgłoszeniem się bezwarunkowo udzielił, tak aby tenże w gminie nie tracił czasu i do poruczonego mu fantowania bezwzględnie przystąpił”. Nadzwyczajnie ponętne to zdanie społeczne dla obywatela pełniącego obowiązki burmistrza z wyborów spełniał służbę pomocniczą przy człowieku, który dla kawałka chleba, nie zaliczony nawet do kategorii etatowych sług urzędowych, funguje jako egzektur. Upokarzające to i niezgodne z obywatelskim stanowiskiem burmistrza, a nie wahamy się powiedzieć, każdego naczelnika choćby najmniejszej gminy; pojmowanie matowej lity przestarzałych przepisów, umie być do tego stopnia konsekwentnem, że nie oszczędza im nawet przykrości przypomnienia, iż „rzecz jest członków stanowiących asystentów egzektora podatkowego, postarzą się o to, aby rachunek swych należności za poszczególne czynności egzekturjne do aktu egzekucyjnego bezwzględnie dołączyli, gdyż inaczej nie mogą liczyć na wynagrodzenie, które im za trudę się należy”.

W Samborze ma zostać otwarty za inicjatywą tamtejszego Towar. pedagogicznego wyższy zakład naukowy dla dziewcząt o planie nauk równorzędny planowi seminarium naucz. Wydział Tow. pedagog. zapowiedział sobie najwybitniejsze sily, pracujące w tamtejszem gimnazjum i seminarium nauczycielskiem dla otworzyć się mającego zakładu, postarzą się o ochmistrzynię, której zadaniem będzie nadzorowanie młodzieży przebiegającej w czasie nauki, niemniej chęć ułatwić rodzicom mieszkającym poza obrębem miasta, postarzą się o stosowny nadzór domowy, dojący rejonu pedagogicznego kierunku, a w razie potrzeby, skuteczną pomoc naukową. Uczennice po ukończeniu 4 roku seminu, mogą zdawać egzamin dojrzałości w którymkolwiek seminu. nauco-cyelskiem. Zgłaszać się należy do Dyrekcji seminarium naucz. w Samborze do 15. maja b. r. Warunki przyjęcia: ukończenie 15 rok życia; świadectwo z ukończenia 3 klas. szkoły wydz. lub 7 klasz szkoły 7 klasowej; o planie naukowym dla szkół 8 klasowych; opłata uiszczona miesięcznie z góry 5 zł. i jednorazowo 2 zł. wstępnego; egzamin wstępny w braku świadectw.

Przykre bardzo zajęcie, którego źródło tkwi w drażliwości literackiej, tym razem zbyt brutalnie się objawiająco, miało miejsce onegdaj w Warszawie. *Kurier poranny* w artykule pt. „Napad” tak je opisuje: „Wczoraj w godzinach rannych dwaj młodzi ludzie, wycekujący drugo na ulicy Włodzimierskiej przed domem Nr. 9, rzucili się na wychodzącego z bramy p. A. Mieszkowskiego, redaktora *Kurjera codziennego* i zranili go w skroń. Napadnięty lubo chorą na influenę, silnie się bronił i odparzył napastników, z których jeden odniósł przytem szwank. Napastnikami byli Napoleon Hirszbard, (Cesary Jellenta) adwokat przybiegły i Wacław Natkowski, nauczyciel prywatny geografii. A oto przyczyna napadu. *Kur. codz.* zamieścił przed tygodniem ocenę dzieła p. Hirszbarda p. n. „W przedmiotu”. Ocena ta wywołała ze strony p. H. gwałtowne wystąpienie na szpaltach *Pravdy* przeciw p. Mieszkowskiemu, który też upomniał się od p. Hirszbarda o to obrazę. Ostatnie przyjaciele jednej i drugiej strony, porozumiewawszy się, ułożyli formę artykułu, którym p. H. miał rzec zażądać. Alieci ukazał się w *Pravdzie* ów artykuł, ale z wstępem zupełnie zmieniającym rzecz. Wówczas *Kur. codz.* zrobił zmianę i p. H. usiłując obejść treść i brzmienie tego, co miało być wydrzwokowane. Najazutrz zaś jeszcze oświadczył w *Kur. codz.* p. A. Dobrowski, iż on jest autorem oceny dzieła p. H. Gdzie w tem wszystkim był powód do gwałtownej i brutalnej napadów, niegodnej ludzi inteligentnych — trudno nam dojść. Naturalnie p. Mieszkowski wystąpił przeciw napastnikom na drogę sądową. Ktośby się spodziewał takiego zdołczenia obyczajowego wśród t. z. śmietanki inteligencji.

Rocznica śmierci Kossuta. W przyszłą środę, tj. 20 b. m. przypadła rocznica śmierci wielkiego obrocy niepodległości Węgier i z tego powodu w niedzielę 24 bm. odbędzie się w Budapeszcie, a zapewne i we wszystkich miejscowościach kraju orczyta demonstracyja ludowa. W stolicy Węgier z cmentarza, gdzie spoczył Kossuta zostały niedawno złożone, tłumy w żałobie, z rozwiniętymi, krepą pokrytymi sztandarami, pociągają w powrocie przez ulicę Andrasiego. Ministerstwo wydało rozporządzenie, aby jeżeli spokój i powaga obchodu nie zostaną naruszone, demonstracyi nie przeszkadzano, aby policyja ogłosiła, odeszł itp. nie zdzierać i nie sprzeżać się noszeniu i wywieszaniu czarnych i narodowych krepą przysięgniętych chorągwi. Natomiast do brania udziału w obchodzie nikt nie może być przymuszony (*sic*). Ostatni ten użyty wymiar jest przeciw możliwym uświadomieniom przeszkadzającym widowiskom w ogólnym, w teatrach itd.

Wydział medyczny dla kobiet. Wedle doniesień pism petersburskich car miał zatwierdzić projekt utworzenia przy miejscowym uniwersytecie, osobnego Wydziału lekarskiego dla kobiet.

Cudowne dziecko. Mały pianista Kuzalski, koncertujący obecnie w Holandyi, miał w Haarlem zabawną przygodę. Na kilka chwil przed koncertem zjawił się w sali inspektor policyjny, aby zakazać gry malcowi i spisać protokół na zasadzie ustawy zabraniającej używać do pracy dzieci niżej lat czternaście. Darenie ułomomono mu że to nie pracuje lecz sztuka — rozsiadł się z papierami w sali i po koncercie rozpoczął pisanie. Z p. Kuzalską nie mógł jednak trafić do ładu, gdyż krawcowa mówi tylko do polsku... Kończąc pracę, zawołał narezście; malec zarabia przecież na chleb a czy tak czy owak naszą palcami, to zawsze rusza... dla chleba. Na Kuzalską spadnie zapewne kara pieniężna, hyle tylko nie w stosunku do zarobionych już przez dziecko pieniędzy, mają one bowiem wynosić kwotę przeszło 300.000 fl.

„Standard”. Takie miano otrzymał Yacht cesarsko-rosyjski, ukończony zupełnie w tych dniach i spuszczony na morze z doków Rysbala w Kopenhadze. Standarda zamówił zwręcił car Aleksander, zaledwie na miesiąc przed swą śmiercią, nagłe do pośpiechu. Parowiec ten jest cały ze stali, zbudowany na wzór krążowców wojennych i będzie jadł z największych tego rodzaju na ziemi. Długość statku przy poziomie wody wynosi 123 metrów, 17 metrów szerokości, a zagłębia się na 7 m. w wodę, wypychając sobą 52000 tonn ciężcy. Pokłady są z tamaryndowego drzewa, maszyn z systemem ramy z żelaza, sala jadalna na 60 osób, a prócz tego obszerne apartamenty dla rodziny cesarskiej i pokoje dla ministrów itd. Załoga składa się ze 150 marynarzy, uzbrojenie naby wiatowate, z trzech dalekonośnych 15 cm. armistronów pierścieniowych, z których jeden ma przedzie, a dwa na tyle yachtu. W koszach maszynowych ustawiono armatki rewolwerowe systemu Alzera. Do obic wewnątrz apartamentów użyto srebrnej i jedwabnej barwn-j materyi 375 m. kw., zastawy srebrne stołowe są obciążone na obryzmia kwotę pół miliona. rubli. Na przedzie yacht będzie dźwigał ogromnego brązowego, złoconego potwora z dwoma łbami. Maszynę będą o sile 4000 koni parowych, ster poruszany hydraulicznie, a oświetlenie urządziła firma Siemens i Halske z Berlina. Standard kosztuje pięć i pół milionów rubli.

Kosztowna przeprowadzka. Zegarmistrzowi wiedzieliemu, H. Weisitzowi, nie szczególnie udało się przeprowadzić z ulicy Marahilfer na Rothentharm. Środ biadało dnia 15. bm. skradziono mu z wozu skrzynkę ze 150 srebrnymi zegarkami wartości 1600 zł., tym sposobem, przenosiny kosztowały go 1506 zł. 50 ct. Trochę za drogo chyba!

W drodze do Ameryki. Peszteński handlarz starożytności, Izraelita Józef Popper, został aresztowany przez policyję w chwili wyjazdu do Hamburga i do Ameryki, na żądanie władz francuskich. Skrzywdził on paryskich antykwaryuszów w pobranych na kredyt starożytnościach na drobną kwotę 300.000 fr.

Obrazy na poczekaniu. W Wiedniu, w słynnym zakładzie Ronachera, produkcie obecnie swój talent malarz chiński niejaki Xella, który wobec widów, w ciągu kilku nastu minut wykonują bardzo piękne akwarele, zachowując netylko wymagania doboru barw ale i perspektywę, co się u chińskich malarzy wogóle nie zdarza. Xella uprawia w podziwieniu swą zrzeczność i rutyną nakładania kolorów, netylko profanów, ale i artystów schodzących się, aby widzieć niezwykłego pejzażystę. Z całego roku w Paryżu, widzieliśmy Xellę produkującego się na placu Zgidy, obok pałacu węg. dotrzym. Obrazki jego rozrywano tam po 5 fr. sztuka; malował na zadany temat, luo też odwodził bardzo żęcznie kopie z przyniesionych obrazków a z natury podobizny nianiek i dzieci wykonywał z istotnym talentem.

Zakochana wdówka. W Perchtoldsdorfu pod Wiedniem, właściciel zakładu kąpielowego dr. Józef Stedry, odsprowadził w październiku r. z. niejakię p. Maryi Oelmann, która, pragnąc rozszerzyć ten zakład, powierzyła jego kierunek dr. Greissingowi, bardzo przystojnemu, 30 letniemu adeptowi eskulapa. Najazutrz już zawiazął się między parą tą stosunek miłosny, że jednak wdowa dobiegła czterdziestki, dr. G. nie kwapił się z daniem na zapowiedzi; w lutym na wet widząc że zakład nie prosperuje, objawił ochęć powrotu do stolicy. D. 14 b. m. rano, zakochana wdówka zakradła się do pokoju meocu śpiącego adonia, wypędziła klucza przy leżące przy łóżku, zamknęła na dwa drzwi ze środka i poczęstowała lekarza wystraszem z rewolweru. Na szczęście strzał chybił a wystraszony, wyrwawszy broń wdowie, wykoszył oknem i ratował się uciekąc. Gdy sprowadzono żandarmów, gorącej damy już nie było w mieszkaniu i zachodzi obawa czy nie odebrała sobie życia w szale miłosnym, po stracie uświatowanego. Dr. G. powrócił do Wiednia, celem dalszej tam praktyki.

Zału po żonie. W domu przy ul. Gerharda w Wiedniu pod l. 11 znaleziono w ubożem mieszkaniu 58-letniego emeryta,

b. poborę podatków Ant. Weigla, przy 60-ku bez życia. Od śmierci żony, t. j. od lat pięciu rzadko bardzo wychodził, w domu żadnych porządków nie robił i zaniedbywał się straszliwie. Gdy mu sędzieli na takie życie zwracali uwagę, odpowiadał zawsze: tracę moją towarzyszkę, straciłem już wszystko — o nie niedbam teraz. Nędy jednak nie cierpił, gdyż prócz pobierania emerytury, znalazłono na kilka tysięcy złr. losów kredytowych i 115 złr. gotówką. Od 15 dni był już chory, lecz niewywał lekarza i żywił się strawą, donoszącą mu przez stróżkę i podawaną przez oienko w drzwiach.

Wandalizm. W erfurckim ratuszu w sali posiedzeń znajduje się cykl złożony z pięciu płócien dyssydorskiego malarza M. Kaempfera, przedstawiający baśń o rodzie Gleichenów. Ostatnie płótno przedstawia Gleichena biorącego ślub z dwoma naraz kobietami: hrabką głęzy przed ołtarzem, mając po prawej ręce swą niemiecką narzeczoną, po lewej zaś saraceńską niewolnicę, którą był znany ten krzyżowiec-awanturnik przywiózł do Turynii z Aleppo. Otóż niewykryty dotąd sprawca zniszczył zupełnie przedzielną twarz Turczyni, skrobiąc nożem stare z XIV. wieku datujące malowidło. Rada miejska wynaczyła 500 marek nagrody za wykrycie tego nowożytnego Wandal.

Rozbity pancernik. Od kilkunastu dni zaginął bez wieści na morzu hiszpański okręt wojenny „Królowa Regenta” z 420 ludźmi załogi. Wypłynął on jeszcze w początku bm. z Kadyksu do Tangeru, aby odwiedzić do Maroku poselstwo sułtana, które gościło dłuższy czas w Madrycie. Otóż 14. bm. okazało się, że pancernik w powrocie drodze musiał się rozbić na morzu, gdyż na wybrzeżach przy Gucie i Tarifa znaleziono szczątki jego łodzi i poszarpane flagi sygnałowe.

Zabezpieczenie parowców na morzu. Komisja zwołana ad hoc w Londynie, przez angielską admiralicyę, ogłasza w ostatnim numerze *Naval-Review*, rezultat ze swych trzech posiedzeń. Wynikiem badań było to, że jedyny sposób uniknięcia katastrof jak na Elbie, jest zaprowadzenie obowiązków na przednim maszynie okrętów silnej lampy elektrycznej o ognisku najmniej 10.000 Carcelów, tak aby z nadsięciem zmurku oświetlała ona przestrzeń na 500 metrów dookoła. W razie niewyżyczeń mgieł, panujących tak często na kanale Mausz, na morzu niemieckim i na angielskich wybrzeżach atlantyku, także światło jeszcze musi być na pewnej przestrzeni widzialne; zresztą, w takich razach, pomagają by mu sygnały trąbki parowej zwanej Syreną i barwne, pękające z okrotnym hukiem rakiety, które kapitan parowca poleciaby rzucić do koła co pięć minut, na przestrzeni także 500 metrów. Innych środków ostrzegawczych komisja nie wyznaczyła i wspominała na przedłożony zbierającemu się w lecie w Hamburgu kongresowi międzynarodowemu przedstawicieli żeglugi po oceanie.

W „Sokole” odbędzie się w niedzielę d. 17. bm. wieczorek humorystyczny na dochód korpomów wakacyjnych we Lwowie. Początek o godz. 7 wieczorem.

W Czystań kolejarzy we Lwowie odbędzie się w niedzielę d. 17. bm. przedstawienie amatorskie, na którym odegrane zostaną: „Schadzka”, krotowchwa Przybylskiego i „Gramatyka czyli kandydat do Rady powiatowej”, krotowchwa Koźmiana.

W wyższym zakładzie naukowowychowawczym p. Amalii d'Endel odbyła się loterya fantowa „przy licznym udziale wychowawców zakładu, ich rodzin, jakoteż zaproszonych gości. Czysty dochód około 70 zł. przeznaczono w połowie na kolonie wakacyjne a w połowie na Bratnią pomoc słuchaczów wszechszkoly lwowskiej.

Sztuki piękne.

*** Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie „Ciepły wdówek” poprzedziła znana komedyjka Benedykta: „Brun niewieście”, w której w roli Andzi poznaliśmy nową debiutantkę pannę Wandę Biernacką. Trudno po pierwszym debiucie stanowczo wyrokować o talencie aspirantki scenicznej, możemy jednak stwierdzić zupełne powodzenie wczorajszego występu p. Biernackiej, która posiada bardzo szczęśliwe warunki zewnętrzne, sympatyczny, acz łamiący się jeszcze głos (co w części niedozwolonej od debiutu tremie przypisać można) i wdziagne ruchy. Scena płaću wypadła nieco skądziej, natomiast w parokwizmie śmiechu było dużo szczeroci i prawdy. Po ogólniej próbie, jaka zazwyczaj przechodzi debiutantki „nawnie” w „Broni niewieście”, ujrzymy niewątpliwie p. B. w nowej roli, w której się jej talent w pełniejszym zarysuję świetle.

Repertuar teatralny. Dziś w niedzielę popołudniu „Szuler i grabarz” melodramat ze śpiewami w 6 aktach J. N. Kamińskiego. Wieczór „Łapownicy” komedia w 5 aktach Ostrowskiego. W poniedziałek po raz szesnasty „Madame Sans-Gêne” komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W wtorek „Traviata” opera w 4 aktach Verdiego. Piąty gościnny występ pani Elwiry Colanones.

O koncercie Paderewskiego piszą z Paryża: Dnia 10. b. m. odbył się *Concert Lamoureux* przy Polach Elizejskich długo oczekiwany koncert Paderewskiego. Od bardzo dawna Paderewski nie dawał się już słyszeć w Paryżu. Teraz, kiedy po nowych triumfach w Anglii i Ameryce zdecydował się wreszcie przyjąć udział w najwybitniejszym koncercie sezonu, nie dziwnego, że amfiteatr zapelniał się tłumami jego czcicieli; świat artystyczny, arystokracja, Anglija i kolonia polska, ty sfery, w których Paderewski jest czczony najbardziej, znalazły się w niedzielę przy Polach Elizejskich. Paderewski grał jeden tylko utwór własnej kompozycji „Fantazyę polską”, tę samą, o której tak niekompetentnie odzywali się w swoim czasie pisma niemieckie. Efekt sali olbrzymiej i zapelnionej po brzegi, a tak cichej, jakby nikt nawet oddychać nie śmiał, zawsze robi wielkie wrażenie. Tembardziej, kiedy w tej ciszy, pełnej niemości uwielbienia, płyną dźwięki niemieckie, jakie dż jeden tylko Paderewski potrafi wydobyc — fortepiannu, jak Sarasate ze skrzypiec. Fan-

tazy Paderewskiej, lancholii iscie słowy, cności paryskiej, a nowem: rozpisał dziś o tem a, nasywając ten utwór indywidualnym, niezmiernie oryginalnym itd. Dla garstki jednak polskich słuchaczy miało to jeszcze inne znaczenie. Kiedy kolejno orkiestra, lub fortepiannowatary polskie ludowo motywą, kiedy pieśń stawała się (poraz smętniejsza, aż do biatoruskich tonów) smękaną a i niewoli, kiedy później pod koniec z tych skarg i niedzyszykanych, ale sągdujących żalów, wybiły się znowu ostrzejsze, „mlejsze tony podbudki wojennej — serce słuchacza-Polska przebywała całą skalę nastrojów, które, choć są nam powszednie, zawsze jednak mieć będą najwyżej urok ze wszystkich ozarodziejstw wielkiego artysty. Nie można równie wystawić sobie wrażeń koncertu Paderewskiego, nie mając w pamięci przeszłości jego głowy o jasno-lanajnych obfitych włosach i szlachetnym zarysie twarzy — twarzy szczerej i natchnionej, a tak dziwnie podobnej do twarzy bohatera „Lituanii” Grogrerowskiej. Entuzjazm publiczności nie czerpał zresztą z tych źródeł, a był mimo to wprost niebywały. Podobna oklaski stylszem raz tylko na koncercie Sarasatego, trwały jednak wiały o połowę krócej. Pięć razy wwoływano Paderewskiego, wreszcie powrócił znowu na estradę. W chwili, kiedy sala roz-nutyzazmowana ucieszała się, w kilku miejscach rozległy się okrzyki *Vive la Pologne!* a zaraz w odpowiedzi na to kilka innych, wołających o dalszy ciąg koncertu. Jakiś cieciol Wagnera upomnieli się o *Maitres Chanteurs*, z których wyjątki szły po Paderewskiego; jeden wreszcie zawołał: *Oe n'est pas de la musique!* Publiczność ucieszyła się skianiem demonstracye, mal-kontenta wyprowadzono za drzwi i Paderewski po dość przykrej chwili oczekiwania zagrał znowu. Dla publiczności tylko kilka tonów smutnych, jak re-f-kasy duszy artystycznej, znużeniaka odkrywającej brutalny podkład w swoim audytorium i urwał zaraz na kilku tonach tej samej ostrej podbudki. Znowu entuzjastyczne oklaski, nowonypowiedziany huk i gestykulacja poruszonych tłumów i wreszcie — Wagner.

Nowy projekt reformy wyborczej. (Telegr. „Gaz. Nar.”) Wiedeń d. 16. marca. Dzisiejsza popołudniowa *Neue fr. Presse* publikuje główne punkty projektu reformy wyborczej, nad którym obecnie właśnie podkomitet obraduje. Zasadnicze podstawy tego projektu streszczają się w 6 punktach, a to:

1. Obecnie istniejący system wyborczy pozostaje i nadal obowiązującym, a nadto utworzoną będzie jeszcze piąta kurya wyborcza.
2. Nowa ta kurya wyborcza składać się będzie z dwóch oiał wyborczych.
3. Do pierwszego należeć będą wszyscy opłacający podatek bezpośredni niżej 5 zł.
4. Do drugiego oiała wyborczego należeć będą robotnicy przemysłowi, którzy są zarazem członkami kas chorych.
5. Skutkiem wprowadzenia tej nowej astawy wyborczej, ilość mandatów poselskich powiększy się o 70.
6. Do rządu należeć będzie oznaczenie okręgów wyborczych.

Wedle zapewnienia, wszystkie trzy grupy stronnictw koalicyjnych a więc i Hohenwart powyższe zasadnicze punkty reformy wyborczej aprobowali i w tej podstawie spodziewanem jest, że sukkomit do dni kilku z gotowym projektem w komisji wystąpi.

Rada państwa.

(Telegramy Gaz. Nar.) Wiedeń d. 16. marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów prowadzono dalej szczegółową dyskusję nad reformą podatkową.

Dłuższą rozprawę wywołał paragraf drugi. P. K. G. n. g. domagał się, ażeby wszelkie uboczne zajęcia były wolne od podatku, Rogel wyspowiadał przeciw opodatkowaniu dzierżawy polowalnia, ponieważ przeto zostaliby obciążone gminy wiejskie. P. C. z. o. z. polemizował z kilku mowcami opozycyjnymi, dowodząc, że gospodarstwo rolne wyszło najgorzej w projekcie ustawy o podatku zarobkowym. Nie podlega wątpliwości, że jeżeli przyjętem zostanie przedłożenie rządowe, bardzo wielu rolników będzie musiało opłacać podatek zarobkowy. Wynikające stąd większe obciążenie zrównoważyłoby korzyści, wynikające z opustów podatku gruntowego, a nawet przewyższyłoby. Mowa stawia w końcu swe znane wnioski, według których sprzedaż własnych wyrobów rolniczych i leśnych ma zostać wolną od podatku zarobkowego, chociażby się odbywała nie w miejscowości wyrobu. Gdy zastępcza rządowy na poprawki Czezoza się zgodził, przyjęło §. 2. z poprawkami Czezoza.

Wiedeń d. 16. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wniosł minister skarbu Plener kredyt dodatkowy do budżetu tegorocznego, w sumie 2 milionów zł., przeznaczony na dodatki zapomogowe dla urzędników państwowych najniższych trzech klas rangi i personalu nauczycielskiego, a 960.000 zł. na nadzwyczajne wsparcia dla innych funkcyjnarysów państwowych.

Wiedeń d. 16. marca. Do komitetu dzielnicy, do którego z trzech stronnictw skoalicyjnych po trzech członków należy i któremu, jak to przy ostatnim sprawozdaniu z Kola polskiego telegrafowano, przekazane zostały wszystkie wniesione amandamenty do reformy podatkowej — należą

KRONIKA.

Lwów dnia 16. marca.

W setną rocznicę III rozbioru Ojczyzny — dokonajmy utworzenia gimnazjum polskiego w Cieszyne.

Wiadomości dycecezyjne. Gr. kat. dycezyja stanisławowska: Kanoniczną instytucję otrzymali księża: Al. Osada na Okno w pow. horodeński, Eug. Lewicki na Chomeczyn w pow. kossowski, J. n. Proskurnicki na Koropiec w dekanacie udeleckim i Emil Androchowicz na Pasieczna w pow. nadwórniański. Prawo odprawiania dwóch mszy św. otrzymał s. s. Mikołaj Temnicki, gr.

prócz pp. Abrahamowicza, Jędrzejowicza i Czecha także pp. Beer, Menger, Gross, Poose, Morsey i Dipauli. Nadto kooptowanym został br. Piniński jako członek parlamentarnej komisji stronnictwa skonalizowanych.

Subkomitet dla reformy wyborczej odbył wczoraj posiedzenie, na którym obecni byli także ministrowie Windischgrätz, Plener i Baqnehem.

Mówią, że klub Hohenwartha opiera się przy tem, aby wniosek Dipauliego, dotyczący najniższej opodatkowanych, został wzięty pod rozwagę przy dyskusji nad reformą podatkową i aby nad nim obradowała pełna Izba.

Komisja relnicza wybrała p. Szczenpanowskiego referentem ustawy przeciw pijaństwu.

Telegramy.

Wiedeń d. 16. marca. Cesarz zarządził, aby do obserwowania postępu wyćwiczenia wojska, wyznaczani byli wyżsi generałowie jako inspektorzy wojsk, przyczem podlegali jako organa najwyższego kierownictwa bezpośrednio cesarzowi. Prawa inspekcji nadzorującej ministra wojny nie zostały przez to ukrócone. Godność generała inspektora armii, którą piastował arcyks. Albrecht, została zniesiona, natomiast zostali mianowani dwaj generałowie inspektorowie wojsk. Generałowie-inspektorowie mają siedzibę w Wiedniu, a każdy będzie miał jednego majora jako stałego przybocznego adiutanta. Generalnymi inspektorami wojsk zostali mianowani generał broni Antoni Schönfeld i głównodowodzący we Lwowie generał kawalerji ks. Ludwik Winiecki. Równocześnie wystosował cesarz do generała Appia, w którym odręcznie pismo, że dlatego nie zorem jest powołaniem, że dlatego nie zorem jest powołaniem, że dlatego nie zorem jest powołaniem.

Wiedeń d. 16. marca. Zaprowadzenie stopnia inspektorów wojsk nastąpiło na mocy cesarskiego postanowienia z d. 14 b. m. Inspektorowie są organami najwyższego zarządu armii i podlegają bezpośrednio cesarzowi. Ich stanowisko wobec ministra wojny zostało osobną instrukcją określone.

Mają oni stałe zamieszkiwać w Wiedniu i mieć majorów jako stałych adiutantów, a wyższych oficerów jako przybocznych adiutantów przydzielonych do ich osoby. Otrzymują pensję stożną do swej rangi, a dodatki aktywne komendantów korpusów. Należą

się im oznaki czci jak komendantom korpusów w ich okręgu terytorjalnym.

Wiedeń d. 16. marca. Adjunkt kasowy przy głównej kasie krajowej we Lwowie Hipolit Papłowski został mianowany tymczasowym głównym kasjerem.

Wiedeń d. 16. marca. Dzienniki wiedeńskie rozpoczynają się o wielkiej akcyi rządzą celem upaństwowienia kolei południowej i północno-zachodniej. Objęcie tych kolei przez państwo miałoby nastąpić zaraz, a moc obowiązująca odnośnie ustawy działającej już wstecz od 1 stycznia 1895.

Wiedeń d. 16. marca. Z Gorycy donoszą, że w pobliżu tam stawia król Milan wile dla siebie.

Wiedeń d. 16. marca. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu dolno-austriackiego związku przemysłowców oświadczył prezydent tego związku hr. Czudik, że na podstawie wyższego upoważnienia może zapewnić, że rząd uznaje, iż nawet po wywołaniu papierowych pięciorenków muszą istnieć jakieś znaki wartościowej tej samej wartości i przy dalszym rozwoju akcyi walutowej liczyć się będzie z tą potrzebą.

Opawa d. 16. marca. Dziś rano eksplodowały gazy w szybie „Hohenegger” należącym do majątku śp. arcyks. Albrechta. W szybie tym pracowało 280 ludzi, dotychczas wydobyto 80 lekko pokaleczonych, a jest nadzieja, że i reszta dostanie się na wierzchoł bez szwanku.

Budapeszt d. 16. marca. Po Świętach Wielkanocnych odbył się mający wspólne konferencye ministrów.

Delegacye zbiorą się po Zielonych Świątkach.

Bukareszt d. 16. marca. Rząd rumuński zawarł z rządem bułgarskim ugodę oelną, która obowiązująca będzie od 31 grudnia 1897. Uгода ta opiera się na wzajemnym przyznawaniu największych przywilejów, a rozciąga się nie tylko na oia, lecz także na opłaty gminne i akcyzę portową.

Wrocław 16. marca. Radni miasta Wrocławia odrzucili wniosek magistratu, aby ks. Bismarkowi nadać obywatelstwo honorowe; natomiast ma mu być przesłana gratulacja.

Wajmar d. 16. marca. Sejm wajmarski uchwalił rezolucyę, wzywającą rząd, aby ze wszelkich sił poparał zarządzania czynione ze strony Rzeszy celem ulżenia biedzie rolnictwu i stanu średniego.

Berlin d. 16. marca. Z ośmiu posłów polskich, którzy zgodzili się na wniosek Kanitza, sześciu oświadczyło swe podpisy.

Berlin d. 16. marca. Najmłodszy syn cesarza, ks. Joachim oświadczył, że zachorował na zapalenie ślepej kieszki.

Berlin d. 16. marca. Z wiarogodnego źródła dyplomatycznego zapewniano, że ks. Łobanow wybierając się do Petersburga powołał do siebie do Wiednia tutejszego posła rosyjskiego i przez kilka godzin z nim o stanie rzeczy w Serbii konferował, a następnie dał mu odpowiednie instrukcyje.

Petersburg d. 16. marca. Rokowania pokojowe między Chinami a Japonią odbędą się w porcie Simonoski na wyspie Nipon. Pełnomocnik Chin, wicekról Li-Hung-Czang znajduje się już w drodze do tej miejscowości. Przed podpisaniem traktatu pokojowego nie zgodzi się Japonia ani na zawieszenie broni ani na jakiegokolwiek wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Petersburg d. 16. marca. Ukazem cesarskim otrzymała kancelarya dla przyjmowania prośb do cara odpowiednią swemu powołaniu organizacyę. Dotychczas zawiadywał nią szef głównej kwatery carskiej.

Madryt d. 16. marca. Tej nocy napadli oficerowie w liczbie około 300 na redakcyę dziennika „Globe” i zranili redaktora i dwóch współpracowników, następnie ndali się do drukarni dziennika „Resumen”. Policya nie mogła sobie dać rady i dopiero gubernator wojskowy zdołał uspokoić awanturzystów oficerów.

Haaga d. 16. marca. Holenderska Izba posłów uchwaliła 54 głosami przeciw 31 fundusze na zaprowadzenie nowego karabinu 6 1/2-milimetrowego systemu Mannliera (austriackiego).

Paryż d. 16. marca. Ribot przyrzekł w Izbie polepszyć położenie robotników państwowych o ile pozwolą na to stosunki budżetowe.

Powolał się on na dobrowolną ugodę państwa ze strejkującymi robotnikami w fabrykach zapalek i wyraził nadzieję, że inni pracodawcy pójdą za przykładem państwa. Izba postanowiła, aby ta mowa Ribota była ogłoszona drukiem i rozlepana we wszystkich gminach Francyi.

Paryż d. 16. marca. Senzacyę wywołało tu samobójstwo niejakiego Boulai, który podeszedł sobie gardło brzytwą, podając jako motyw tego w pozostawionym liście, iż nie może przeżyć tej hańby dla narodu, że okrzyki francuskie do Kienu się udają.

W Monte Carlo zastrzelił się bogaty Niemiec, zgrawszy się w ruletę. Szarpnięty bolami konania, stracił świecę na łóżko, które się zajął. Zwłoki znaleziono spalone niemal na węgiel.

London d. 16. marca. Donoszą, że Chiny gotowe są do następujących ustępstw: uznanie Korei, jako państwa niepodległego i odszkodowanie wojenne, którego wysokość dla państwa tak wielkiego jak Chiny, żadnej roli grać nie może. Co do kwestyi odstąpienia pewnych terytoriów, to Chiny przystają na odstąpienie wysp, których Japonia żąda, nawet Formozy, byle się Francya na to zgodziła jako państwo, które ta sprawa najbardziej obchodzi. Wszelako nie odstąpią Chiny ani kawałka Mandżurii.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 16. marca. (Telegram Gaz. Nar.) Po zamknięciu giełdy notowano: Kredyty 398.50, węgierski bank kredytowy 488—, angobank 171—, lombardbank 237.50, leja państwowa 412.35, lombard 113.37, elbtha 235.20, akcyje „ytionowa” 253.50, alpiay 88.30, renta majr. 101.65, węg. renta złota —, węgiersk. renta koronna 99.20, anstr. renta koronna —, lony tureckie 79.10, unibank 321.50, marki —, ruble —.

Berlin d. 16. marca. (Telegram Gaz. Nar.) Wczoraj wieczorem notowano na giełdzie: kredyty 244— (399.09), lombardy 47.25 (113.74), węgierska renta złota 102.75 (124.33), węg. renta koronna 219— (132.23). Cyfry podane w nawiasie (—) oznaczają porównawczy kurs wiedeński z „Wiener-Parität”.

Frankfurt d. 16. marca. (Telegram Gaz. Nar.) Wczorajsza giełda wczoraj: Kredyty 338.62 (399.09), lombardy 94.87 (113.30), węg. renta złota 102.75 (124.33), węgierska renta koronna 97.35 (100—).

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kieparzu. Kraków 16. marca. W Niemczech zaczyna się skarać, że ożminy ulepiły przez zime tak, że pod wpływem tych poglądów na wczorajszą giełdę w Berlinie, a następnie w Wiedniu, notowania terminowe znacznie się podniosły.

Wiedomości te na targ tutejszy oddziaływały tembardziej, że zapasy zboża zaczynają się wyczerpywać, a dowozy wcale się nie wzmagają. W tym stanie rzeczy sprzedający znowu i to znacznie podnieśli swoje żądania, a chociaż niezapłacono zdołali się z nimi utrzymać, to jednak zarówno pszenica jak i żyto ponownie poszły w górę. Innych produktów żywnościowych miało miejsce mniej więcej to samo, ale i te dobrane się w cenę trzymają. Przy bardzo małych obrotach.

Pszenica pszenica biała 7.50 do 8.10 zł, czerwona 7.40 do 8— zł, żółta n. 7.40 do 8— zł, żyto 6— do 6.40 zł, jęczmień browary 6— do 6.80 zł, na kasze 5.40 do 6— zł, owies 6— do 6.80 zł, rzepak 0— do 0— zł, koniyszna czerw. 40—75 zł, biała — do 30— do 40—, wyka 8— do 8.30 zł, bob 0— do 0— zł. Wszelkie na 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu. Wiedeń dnia 16. marca. Pszenica: pszenica na wiosnę po 7.03 do 0—, pszenica na jesień 7.40, pszenica na maj-czerwiec 0—, żyto na wiosnę 5.99, żyto na jesień 6.45, jęczmień na wiosnę 0—, jęczmień na jesień 0—, owies na lipiec-czerwiec 6.67, rzepak na sierpień-wrzesień 11.45.

Wiedeń 16. marca. Spirytus kontyngentowy 15.40 do —.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. marca. Hotel Zorka. A. hr. Czesnowski z Wołynia, Szumper z Buska, E. Kriserowa z Wygody, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, M. br. Romiszewski z Niegowie, T. Ambrose z Wiednia. Hotel Europejski. Dr. S. Grudziński z Krakowa, hr. Zyberk Plater z Moskwy, W. Urbanowski z Poznania, D. Frankenstein z Lipska, L. Łopatyński z Kolomyi, M. Spitzer z Czerniowca, F. Gorski z Rykowa, J. Kozmarczyk z Krakowa, A. Reisz z Budapesztu.

Stan powiatu. Całą dobę mieliśmy pochmurą, dziś rano niebo się wycłodziło.

Barometr idzie w górę. Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 771.0 mm.

Prognoza na dobę dnia 17. marca b. (od północy do północy). Wiatr będzie od kierunku południowego o średniej prędkości około 3-0 msek.

Średnia temperatura doby około 20°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone — a względna wilgotność powietrza będzie około 75%.

Opadu nie będzie, pogoda.

Dziś dnia 17. marca: Gertrudy P. — Konona M.

Objawczy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd „Hotel europejski“
(we Lwowie plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że z użyciem naszego staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić.
We Lwowie 1. stycznia 1895.

Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Sp.
właśc. Hotelu Europejskiego.

Pokoje od 80 ct. poczynawszy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Kazimierz Podlewski
b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie
ordynuje od 11—12 i od 3—5
ul. Chorażczyzny 16.

Specjalista chorób gardła nosa i płuc
Dr. Kazimierz Trzcieniecki
Kopernika nr. 14, 1. piętro
po 5-letnich studiach specjalnych na klinice prof. Schröttera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniem. Dla ubogich bezpłatnie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Stanisław Sochanik
były lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langsa w Wiedniu
mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piętro.
Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

Od pewnej młodej damy, która jednak zdaje się być starą amatorką kawy, otrzymał *Neues Wiener Journal*, jak to w swym niedzielnym numerze oznajmia, pięknie wyhaftowaną serwetkę do kawy z wierszykiem: „Filizanecka kawy najlepszy smak zawiera, Zmieszana do połowy z kawą Kathrenera”. Ponieważ te trafne wierszyki zawierają wielką prawdę i godnie stosują się do znanego kulinarnego przysmaku, pragniemy naszym lubiącym kawę czytelnikom ofiarować do łaskawego użytku i uwagi.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 2
poleca 6626

Nowości w papierach listowych,
Książki do nabożeństwa
Albumy na fotografie

RAMY
i sztaby na obrazy.
Ceny niskie!

Dra A. Rixa w Wiedniu

ORIGINAŁNA PASTA POMPADOUR

Istnieje od 54 lat.

Środek nieszkodliwy.

W całym świecie znana, usowa w 14

dotychczas gwarantującą, plany wa-

trzebne, wagi, czerwoność nosa, prz-

szcze, znaki po napię, szorstkie popęka-

ne rące itd. Tysiące listów pochwalnych.

W razie bezskuteczności pieniędzy zwraca-

my. Oryginalny słoik wraz ze sposobem

użycia zł. 1.50, za nadesłaniem gotówki

zł. 1.70 franco. Miko Pompadour 1.50.

Fuder Marquise Pompadour zł. 1.25.

Wilhelmina Rix wdowa po dr. med. Syn,

Anton Rix & Bruder, Wien, Praterstr. 16.

Odprędywać poszukujemy.

Miejsca zbytu w Galicji: we Lwowie

Z. Rucker apt., w Krakowie: K. Wis-

niewski, ul. Florjańska 15 i L. Rosner.

Nowość! Właśnie się ukazały: Nowość!

Ernst und Heiter. Walec Józefa Stritzko.
Na fortepian na dwie ręce zkr. 1.20, dla orkiestry na głosy netto zkr. 3.60.

Orientalischer Marsch przez Oskara Straussa.
Na fortepian na dwie ręce 75 ct., dla orkiestry na głosy netto zł. 2.10.

Nowe wiedeńskie muzykalie! K. Kratzl. Hinaus.
Marsz. (Tekst Gustawa Nollinga.) 6633

E. FANTO. „Es liebt die Welt das Strahlende zu schwärzen“.
(Kuplet Ant. K. omle.)

L. RITSCHER. „Wenn man könnte wie man wollte“.
(Kuplet Ant. K. omle.)

I. RITSCHER. „In Kleinen Anzeiger“.
(Kuplet Ant. K. omle.)

Na fortepian z dodatkiem tekstowym 75 ct.

Musikalien-Handlung C. Hofbauer Wien, L., Kärntnerstrasse 34.

E. H. Schulz, Altone a/Elbe Palmaille 27.

(Założony w r. 1864.)
Wypieka zalicz-
kę nieocenioną
niepaloną kawę
w wórkach posło-
wych po 4½ kilo netto

Menado jasno-żółta 1/2 kilo 0.80 Ceylon plantajny 1/2 kilo 0.73
Złota Java najprzedn. 0.72 Ceylon grubosziarnista 0.69
Ceylon perłowa 0.77 Cuba najprzedn. szlona. 0.68
Cuba perłowa 0.73 Java zielona grubosziarn. 0.69

Herbata pierw. zbioru 1/2 kilo 0.80 Pecco Souhong 1/2 kilo 2.35
Souhong 1.54 Pecco kwieciasta 3.38

1/2 kilo 1 kilo 2 kilo 4 kilo
Olaska netto zł. 2.30, zł. 4.—, zł. 7.67 zł. 14.40
Ural „ 2.— „ 3.70 „ 7.20 „ 13.60
Ela „ 1.85 „ 3.40 „ 6.80 „ 12.—

Marynowane ryby morskie
„Rusa Kronardinen“ w puszkach faska posłowa zł. 1.23
Rulada z ryb (Rohlpops) w puszkach „ 1.41
Siedzie „Bismarck“ w puszkach „ 1.69
Wegorz w galarecie grube kawałki „ 3.8
Siedzie marynowane tuste „ 1.41

Porto 30 ct. w skrzynkach pocztowych do wszystkich stacyi po-
cztowych monarchii austr.-Węgier. Dokładny cennik gratis i
franco. Wszystkie towary w najlepszych i świętych gatunkach.

KAKAOVERO

z wanilią
i bez wanili
po cenach umiarkowanych

HARTWIG & VOGEL
W BODENBACH
GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE

Wszędzie do nabycia

Nakładem Księgarni katolickiej
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wyszło już piąte wydanie dzieła
O. Bernarda Lubieńskiego
Redemptorysty
pod tytułem:
Nowenna najskuteczniejsza
do Najświętszej Maryi Panny
Nieustającej pomocy.

Wydanie to, powiększone Mszą świętą
Litanią i Hymnem do Matki Boskiej Nie-
ustającej Pomozy, wyszło w dwóch edy-
tych: a) na papierze białym z obrazkiem
orazorytym, pięknie kartonowana w ce-
nie 25 centów; b) z obwódkami różnymi
z prześlicznym a bardzo wiernym wyobra-
żeniem Matki Boskiej Nieustającej Pomozy,
w kolorach, w oprawie bardzo eleganckiej,
w płótno angielskie (różne kolory) z wyci-
skami złoceniami, brzozi złotem, w cenie 50
centów; z przesyłką o 5 ct. więcej.

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika 2
Skład przedmiotów treści religijnej
poleca 6624
Ornaty w całym komplecie po zhr.
18, 26, 30, 35, 40 zhr. i wyżej.
Chorągwie sztabowe i rzymskie.
Baldachimy, Welony itd.
Birety po zhr. 1-50 i 2-20.
Stuły od 4 zhr. do 50 zhr.
Kielichy, Monstrance, Krzyże.
Lampy wieczne, Lichtarze. 6624
Dzwonki itd.
Drogi krzyżowe wypukłorzeźby, ma-
lowane na płótnie, oleodruki na-
ciągane na płótnie, w pięknych
ramach
po bardzo niskich cenach.
Kuczabiński, Lwów.



M. Joss & Löwenstein.
Fabryka bielizny, Praga, VII.

zwracają uwagę P. T. Publiczność kupującą kołnierzyki, mankiety i koszule, aby zawsze
żądali bielizny zaopatrzonej marką ochronną. Fabrykat nasz jest do nabycia w pierwo-
rzędnych renomowanych handlach towarów modnych i płóciennych krajowych i zagran-
icznych. — Sprzedaży drobiazgowej sami nie prowadzimy. 6403

Równocześnie polecamy najnowszy nasz

Patentowany kołnierzyk wykładany

który tak wiele zalet w sobie łączy, że wszyscy, a szczególnie otyli panowie używszy go raz, innego nigdy nie będą.

Patentowany kołnierzyk wykładany

prasuje się bardzo łatwo i zawsze zatrzymuje tę samą formę i szerokość szyi, a wskutek swej gładkiej powierzchni jest trwalszy
od wszelkich innych.

C. k. austr. Patent nr. 66.666.

Król. węgierski Patent nr. 1799.

Angielski Patent nr. 19.700.

D. R. G. M. nr. 19.352.

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.

POMPKI do piwa po zhr. 12, 12-50 i 13,
kompletne urządzenia dla restauratorów
i maszyn poleca Piotr Chrzastowski,
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny
1 (naprzeciw katedry). 626

WILLA HELENA (na Kasztelowie) do
sprzedania. Wiadomość w handlu Ja-
na Bromskiego. 603

**Zboże jare do siewu i karto-
fle** doborowej jakości — poleca
Zarząd dóbr Juliana br. Bru-
nickiego, Strzałków p. Stryl. 627

PRZENIESIONO Zakład rzeźbiarski Wi-
ktora Zachęgo z ulicy Wałowej na
Syks usk 27, obok starej poczty. Polecam
się nadal żaskawym względem Publicz-
ności. 612

Największy w kraju skład fabryczny
muzykalnych instrumentów J. Kapralika
Lwów rog. Teatralnej, poleca swe ceny
już od 6 zhr., szkółki 1 zhr., oraz wszelkie
instrumenta taniej niż wszędzie. 627

ANONSE do wszystkich
dzienników przyjmują i ekspedycje Centi-
Buro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Kto się chce żenić!
Mieszczanin czy szlachcic, który chce
się ożenić odpowiednio do swego stanowi-
ska i do swoich sił, powinien za-
żądać projektów małżeństw, z piśmiami
wskazówką do zawarcia związku, od
Mariage Company, Budapest, Cosmopol-
strasse 4, za nadesłaniem 30 ct. w ma-
kach listowych. (W zamkniętej kopercie).

Pasztet
z gęsi i wstrząs, bez konkurencji, po zł.
1-50, duża paczka funtowa po 55 i 145 ma-
sła. Zarząd dworu Łapszyński, Brzeżany.

W HANDLU Albina Soleckiego, ulica
Wałowa 11 we Lwowie, wszelkie to-
wary korzenne i mączne. Najlepsze masło
deserowe. 620

WYSPRZEDAŻ Resztę towarów w Ba-
zarze Königsbergera za potowę ceny
jak dawniej. Tylko Lwów, Rynek 1. 43,
obok Markiewicza. 626

PRAKTYKANTA przyjmie c. k. urząd
pocztowy Krechowce. 631

NOTARIUSZ w zastawie przyjmie ru-
tynowanego kandydata. 625

PREMIOWANE medalami tutek Nimo-
jowskiego są wszędzie do nabycia.

Drzewka owocowe
wysokopienne z koronami: Jabłonie, Gru-
zki, Sliwki, Czeresnie, Wiśnie, Orzechy
włoskie i tureckie, Dereń, Morwy sztuka
50 ct., Rajske jabłka, Węgierski b. piękny,
Agrest nowy b. wielki, Róża cukrowa, Ró-
ża syberyjska do smażenia szt. 60 ct. Agrest
Połeczki wysokopienne sztuka 75 ct., krze-
wiaste: Agrest, Połeczki białe, czerwone,
czarne, Maliny żółte sztuka 20 ct., Maliny
czerwone 12 szt. 1 zł., Truskawki 100 szt.
3 zhr., Poziomki 100 szt. 2 zhr., Krzewy
odrobne, Cupressy b. piękne (szpilkowe)
sztuka 1 zł. i wyżej, Głogi z pełnym kwia-
tem, Dęby szt. 15 ct., Lipy, Jawory sztuka
60 ct., Róża wysokopienne, Brzośliwinie,
Morele, Krzewy na żywopłoty itp. Wysła-
ją za zaliczką: E. Uklanski, Zarząd ogrodów
w Olży, poczta i stacja Kraków. 6620

Ból zębów
każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usu-
wa trwale i natychmiast sławny LITON
gdymy inny środek nie pomoże. Flakon 40
i 60 ct. We Lwowie w apteczce P. Mikola-
scha, w Strylu w apteczce p. Dragowskiego.

Pompy,
wielkie i małe
motory
elektryczne
pompy wszelkiego rodzaju
buduje **A. KUNZ**
fabryka w Weiskirchen. Pros p. gratis.

Wiktoria Berger, Lwów, Akademicka 8,
Rowery
angielskie i
Steir-Swift
z nieograniczoną gwarancją. Cenniki gratis.

Majątki
wielkie 4.000 morgów, 2.000 m. i 1.400 m.
mniejsze 500 m., 300 m. i folwarki 110
morgów, 80 m. i 54 m. blisko Krakowa
do sprzedania. 6627

Dzierżawy
500 morgów w górach, 400 m. w Krakow-
skim i 200 m. itp. do wzięcia od 1 kwie-
tnia lub od św. Jana br.

Hotel
w Krakowie w śródmieściu, o 30 przeszło
ubikacjach ze stajniami, za 55.000 zhr.,
bank 32.000, itp. interesu poleca
Biuro komisowe Wł. Jaworskiego
w Krakowie, ul. Grodzka 1. 30.

Najlepsze czernidło na świecie!
Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świecące
i trwałe, niechaj kupuje
FERNOLENDT'a
CZERNIDŁO DO OBUWIA
c. k. uprzyw. fabryka 4557
zakładana w roku 1835 we Wiedniu.
Wszędzie do nabycia.
Z powodu wielu bezwartościowych naśladowców
należy bacznie uważać na moje
nazwisko **St. FERNOLENDT.**

CAPILLIN
esencja na porost włosów
wypróbowana przez 35 lat i nieomylna przeciw wypadaniu włosów, natych-
miast nowa łupież, jest pewnym środkiem na wzmocnienie skóry i po-
krótkim czasie wpływa na porost włosów. Capillin z domieszką Poma-
dy Capillin, obie z najczystszych i najniezwyklejszych ingrediencji wy-
tworzone, w każdym wypadku działają z najlepszym skutkiem. Listy pochwal-
ne od wybitnych osobistości ze wszystkich kół towarzyskich w kraju i za gra-
nicą, możemy przedłożyć.
Capillin esencja na porost włosów, mała flaszka 1 zhr., duża
flaszka zhr. 1-50.
Pomada Capillin, mały słoiczek 60 ct., duży słoiczek 1 zhr.
Zamówienia listowe za gotówkę lub za pobraniem.

Główny skład:
LEOPOLD HRUSCHKA, fryzyer
Wien, I., Graben 29 (Trattnerhof).
Zastępcy i odsprzedający są poszukiwani.

XXXII. Międzynarodowy targ maszyn

urządza Wrocławskie Towarzystwo gospodarcze po trzydziestoletnim
korzystnym działaniu, w dniach

14., 15., 16., i 17. czerwca 1895
w Wrocławiu

wystawę oraz targ maszyn i narzędzi
gospodarczo-rolniczych i leśnych.

Programy i wszelkie wyjaśnienia udziela komisja targowa wystawy maszyn
(Maschinen-Austellungs und Markt-Commission) w Wrocławiu, Mathiasplatz 6. Zgło-
szenia przyjmują najpóźniej do końca marca jeneralny sekretarz Dr. Kutzeb.
Późniejszych zgłoszeń nie uwzględniamy bezwarunkowo. 5209

Wrocław w styczniu 1895.

Przełożony Wrocł. Tow. gospodarskiego.

Herbatego aromatyczna
Esencja przeciw-goścowa
(Neuroxylin).
Od wielu lat uznana i doświadczona jako niezrównany środek we wszyst-
kich stannach chorobowych (niezapalnych) powsta-
łych wskutek przeciągu lub zniechęcenia kości, sta-
wów i mięśni, albo przy zmianie i wilgotnym
powietrzu perjdycznie powracając. Skutkuje także
ożywczo i wzmacniająco na muskulaturę.
Cena: 1 flakon 1 zhr., pocztą za 1-3 flaszek 20 ct.
więcej za opakowanie.
Prawdziwy tylko wtedy, jeśli jest opa-
trzony marką ochronną obok przedstawioną.
Centralny skład wysyłkowy dla prowincji:
Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“
VII./1, Kaiserstrasse 74 i 75
Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Cześćniowach
i na prowincji.

C. k. nadworny dostawca
EXSICCATOR
Jedna próba wystarczy!
Niszczy grzybek drzewny, osusza wilgoć etc.
Ilustrowana broszura franco i bezpłatnie. 5993
Biuro: w Wiedniu, IV. Hauptstrasse 36.
Agentów poszukują.

Pierwszy austr. szlaski skład nasion
Alfreda Rassla z Opawy
założony w roku 1857, poleca:
nasienie traw na łąki i trawy pastewne
nasienie buraków pastewnych,
oryginałną francuską lucernę, wszystkie nasiona koniczu,
nasiona leśne i folwarczne
ręczę za ich rzetelność, czystość i siłę kiełkowania.
Na żądanie cenniki gratis i franco. 6292

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, a sa-
mą najładniejszy dodatek do kawy jest: Jodny, zamiast kawy, najzdrowszy, niewiastom
dla dzieci i chorujących przez lekarski polecenie

KATHREINERA
KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA
DIPLOM HONOROWY
1891-1894
8 ZŁOTYCH MEDALI
Czysty produkt naturalny
Falszerwanie winę przez dodanie
przymieszek wykluczone.
Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)

Przeostaga: Żądać i brać tylko
oryginałne pakiety, z napisem:
„Kathreiner“

Na sezon wiosenny

Magazyn D. LESSNER towarów

Wiedeń, VI. Mariabilderstrasse 83, sutereny, parter, mezanin i I^{ste} piętro.

ma zaszczyt uwiadomić, że z dniem 1. marca nadeszły najnowsze, nadzwyczaj piękne towary modne, w zdumiewająco wielkim wyborze, po najumiarkowań-
szych cenach i pozwala sobie Szanowną P. T. Publiczność uprzejmie zaprosić do oglądnięcia licznych nowości.

Materiały czysto wełniane.			Materiały czysto wełniane.			Materiały jedwabne.		
Mousseline de laine w ślicznych wzorach	meter	zhr. —58	Haute Nouveauté français en sole	120 ctm. szerokości	meter zhr. 2-25	Przepyszny, nadzwyczaj piękny brokat jedwabny	meter	zhr. 3-60, 4-—
Nouveauté Kammgarn podwójna szerokość	"	—88	Haute Nouveauté Parisienne	120 "	" 2-55	Taffetas chiné w przepysznych wzorach	"	2-50, 2-85
Nouveauté Kammgarn rayé podwójna szerokość	"	—88	Haute Nouveauté en sole	120 "	" 2-80	Taffetas rayé broché (Haute Nouveauté)	"	3-—
Crépe Nouveauté rayé	"	—70				Peplita czysto jedwabna	"	—85, 1-20
Nouveauté rayé	"	1-—				Jedwabna Armuretta we wszystkich modnych kolorach	"	—65
Nouveauté lignette	"	1-20				Czysto jedwabna materia w najnowsze prążki	"	1-20
Peplita moderne 120 ctm. szeroka	"	—88				Stellienne uni we wszystkich kolorach	"	1-20
Kammgarn rayé exclusive 120	"	1-45				Stellienne façonné we wszystkich kolorach	"	1-35
Chevioline 120	"	1-65				Pongis chinols w prześlicznych wzorach	"	1-10
Kammgarn carré specialité 120	"	1-85				Finlar jedwabny w pięknych wzorach	"	—45
Kammgarn carré anglais 120	"	1-75				Bengaline ray w najnowszych modnych kolorach	"	—98
Haute Nouveauté rayé 120	"	1-90				Surowy jedwab w deseni	"	1-25 1-40
Haute Nouveauté carré 120	"	2-15						
Rayé pointu en sole 120	"	2-15						

Niezmierny wybór w najnowszych, o podwójnej szerokości materiałach wełnianych po 30, 34, 40, 52 ct. etc.

Na prowincję rozsyłamy wzory i duże ilustrowane dzienniki mód z całą gotowością gratis i franco.